

Władysław Sikorski

(1881-1943)

Władysław Eugeniusz Sikorski to działacz niepodległościowy, zdolny wódz i wybitny mąż stanu II Rzeczypospolitej. Choć czasami pozostawał w cieniu wielkiej polityki, w trudnych chwilach zawsze służył ojczyźnie pomocą. Nie wiadomo, jak wiele jeszcze zrobiłby dla Polski, gdyby nie jego tragiczna śmierć podczas II wojny światowej.

URODZONY DOWÓDCA

W. Sikorski urodził się 20 maja 1881 r. w Tuszowie Narodowym pod Mielcem w niezamożnej rodzinie organisty i córki ekonoma. Zdał maturę w 1902 r. i rozpoczął studia na Wydziale Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej. Jednak nie myślał o karierze inżynierskiej. Wybrał trudny zawód żołnierza i zaczął interesować się polityką. Już w szkole średniej wiązał się z organizacjami niepodległościowymi zaboru austriackiego i szybko dał się poznać jako utalentowany działacz. Szlify oficerskie zdobył w przerwie studiów, a po rocznej służbie w armii austriackiej otrzymał stopień podporucznika rezerwy. W czasie I wojny światowej był już ważną postacią polskiego ruchu narodowyzwolenczego. Powierzano mu m.in. funkcje dowódcze w Legionach, gdzie współpracował z Józefem Piłsudskim. Niestety, wkrótce drogi obu mężów stanu miały się rozjeść.

Pierwsze lata niepodległości dały ambitnemu oficerowi sposobność wykorzystania zdolności wojskowych i politycznych. Brał udział w walkach z Ukraińcami w Galicji, ale jednocześnie dążył do łagodzenia konfliktów

narodowościowych na tych ziemiach. Wysokim kunsztem wykazał się w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. W sierpniu powierzono mu dowództwo 5. armii, mającej za zadanie utrzymanie obrony polskiej pod Modlinem. Odnosił pełny sukces. Oddziały W. Sikorskiego odparły Rosjan i przyczyniły się do sukcesu polskiego kontrataku. Później stanął jeszcze na czele 3. armii, toczącej ciężkie walki ze słynną Armią Konną S. Budionnego.

Zasługi wojenne dały mu wstęp na salony wielkiej polityki. W latach 1921–1922 generał W. Sikorski pracował na stanowisku szefa Sztabu Generalnego, zajmując się m.in. kwestią obronności kraju. Przy okazji prowadził badania z zakresu sztuki wojennej – na tyle udane, że uważano go za jednego z największych teoretyków wojskowości w Europie. Kilkanaście lat później wiedza ta mogła mu się przydać podczas II wojny światowej. Los jednak bywa przewrotny. Jeden



▲ W. Sikorski, z wykształcenia inżynier, zasłynął jako wybitny dowódca w wojnie polsko-bolszewickiej, a potem jako dyplomata w niepodległej Polsce.

z najznakomitszych dowódców polskich sił zbrojnych nie wziął udziału w kampanii wrześniowej. Wszystkiemu winna była polityka...

UWIKŁANY W KONFLIKTY

W grudniu 1922 r., po dramatycznym zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza, marszałek Maciej Rataj powierzył W. Sikorskiemu urząd premiera. Nowy szef rządu, który objął także tekę ministra spraw wewnętrznych, miał trudne zadanie. Wprawdzie zdołał doprowadzić do stabilizacji w kraju, jednak jego gabinet przetrwał zaledwie 154 dni. W. Sikorski musiał zmagać się z bardzo trudnym rywalem – J. Piłsudskim. Obaj mężowie stanu znali się od dawna. Początkowo ich współpraca układała się dobrze, lecz już w czasie organizowania Legionów rywalizowali o wpływy w ruchu niepodległościowym. W 1923 r. konflikt ten się nasilił. Tym razem jego przyczyną była walka o władzę nad wojskiem.

W lutym 1924 r., już w nowym rządzie, na którego czele stał Władysław Grabski, W. Sikorski otrzymał tekę ministra spraw wojskowości i wystąpił z projektem zmian w organizacji sił zbrojnych, czym jeszcze bardziej zniechęcił do siebie J. Piłsudskiego. Miarka się przebrała, gdy w 1926 r., w czasie zamachu majowego, opowiedział się po stronie rządu. Zapłacił za to wysoką cenę. Po zakończeniu przewrotu odsunięto go od wysokich funkcji wojskowych i skazano na pozostawanie w cieniu życia publicznego. Wrócił do polityki dopiero w 1936 r., już po śmierci marszałka. Od tej pory obok Ignacy Paderewskiego i Wincentego Witosa należał do najbardziej znaczących przeciwników rządów sanacji. Na powrót do wielkiej polityki musiał jeszcze poczekać.

PREMIER NA UCHODŹSTWIE

Podczas kampanii wrześniowej W. Sikorski nie otrzymał przydziału w wojsku polskim, mimo że był w służbie czynnej. Wszystkiemu była winna jego postawa opozycjonisty wobec sanacji. 18 września

rozgoryczony opuścił kraj, ale nie odwrócił się od spraw ojczyzny. Wręcz przeciwnie. Dopiero na emigracji w pełni rozwinął działalność polityczną, wojskową, społeczną i dyplomatyczną. Po przybyciu do Paryża stanął 30 września na czele polskiego rządu na uchodźstwie i został ministrem spraw wojskowych. Wkrótce otrzymał też funkcję naczelnego wodza i generalnego inspektora sił zbrojnych. Osobiście poświęcił się trudnemu zadaniu formowania Wojska Polskiego na obczyźnie. Próbował także nawiązać jak najlepsze stosunki z sojusznikami, nie tylko na Zachodzie. Uderzenie Niemców na ZSRR 22 czerwca 1941 r. zmieniło sytuację polityczną i wymusiło reakcję polskiego rządu. Wkrótce premier nawiązał stosunki dyplomatyczne z Sowietami, którzy we wrześniu 1939 r. napadli na Polskę wraz z Niemcami. Pakt Sikorski-Majski stanowił podstawę tworzenia nowego układu sił. Wkrótce jednak dzieło W. Sikorskiego zakończyła jego zagadkowa śmierć.



TAJEMNICZA ŚMIERĆ

Duży, czterosiłnikowy samolot B-24 Liberator wystartował 4 lipca 1943 r. z lotniska w Gibraltarze o godzinie 23.07. Mimo późnej pory pogoda była idealna, a widoczność bardzo dobra. Jednak po 16 sekundach lotu i wzbiciu się na wysokość 91 m maszyna gwałtownie runęła w dół do morza. Zginęli wszyscy pasażerowie – w tym generał W. Sikorski i jego córka, której ciała nigdy nie odnaleziono. Katastrofę przeżył tylko pilot Eduard Prchal. Wiele faktów znamy z jego relacji, wedle której przyczyną wypadku było zablokowanie sterów wysokości. Specjalnie powołana komisja potwierdziła wersję lotnika, ale nie wszyscy zaakceptowali jej ustalenia. Strona polska odmówiła przyjęcia raportu ze względu na brak dowodów. Ponieważ nie wyjaśniono, dlaczego

zablokowały się stery, niektórzy specjaliści wysuwali przypuszczenie, że zawinił pilot. Istnieją też hipotezy mówiące o celowym spowodowaniu śmierci W. Sikorskiego. Jedną z przesłanek są sprzeczności w zeznaniach E. Prchala. Nie wszyscy też wierzą w jego wersję o przymusowym wodowaniu. Istnieją poszlaki wskazujące na celowe posadzenie samolotu na morzu – lotnik w chwili odnalezienia go przez ekipę ratunkową jako jedyny miał założony kapok. Także przyczyny śmierci wszystkich pasażerów nie są znane, gdyż po wydobyciu ciał nie przeprowadzono sekcji zwłok. Katastrofa wciąż pozostaje zagadką. 16 lipca odbył się uroczysty pogrzeb W. Sikorskiego na cmentarzu polskich lotników w Newark pod Londynem. Dopiero 17 listopada 1993 r. prochy przeniesiono do ojczyzny i umieszczono w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Spotkanie premiera polskiego rządu na uchodźstwie W. Sikorskiego z brytyjskim ambasadorem sir Howardem Kennardem w grudniu 1939 r. ▼



◀ **Niemal całe życie W. Sikorski zajmował się organizacją polskiego oręża w trudnych warunkach – w zaborze austriackim, potem w II Rzeczypospolitej, a po wybuchu II wojny światowej – na emigracji.**



KALENDARIUM

20 maja 1881 r.

W. Sikorski przychodzi na świat w Tuszowie Narodowym pod Mielcem.

Luty–maj 1918 r.

Internowanie na terenie Węgier.

1 kwietnia 1921 r.

Nominacja na szefa Sztabu Generalnego.

16 grudnia 1922 r.

Zabójstwo G. Narutowicza; W. Sikorski obejmuje urząd premiera.

Maj 1926 r.

Podczas przewrotu majowego opowiada się po stronie rządu.

18 września 1939 r.

Opuszcza Polskę, udając się do Rumunii.

28 września 1939 r.

Obejmuje dowództwo polskich sił zbrojnych we Francji.

30 września 1939 r.

Zostaje premierem i ministrem spraw wojskowości rządu na emigracji.

7 listopada 1939 r.

Zostaje naczelnym wodzem po rezygnacji E. Śmigłego-Rydza.

30 lipca 1941 r.

Podpisanie układu Sikorski-Majski.

4 lipca 1943 r.

Ginie w katastrofie lotniczej.

Ignacy Jan Skorupka

(1893-1920)

Ksiądz Ignacy Jan Skorupka był jednym z tysięcy Polaków poległych w czasie bitwy warszawskiej. Jego bezprzykładne bohaterstwo, kiedy z krzyżem w ręku ruszał na bolszewickie linie, miało urosnąć do rangi symbolu i przyczynić się do nazwania pamiętnej bitwy „cudem nad Wisłą”.

DZIECIŃSTWO

Ignacy Jan Skorupka urodził się przypuszczalnie 31 lipca 1893 r. w Warszawie, w starej kamienicy przy ulicy Ciepłej 3. Jego ojciec, Adam Ślepowron-Skorupka, wywodził się z drobnej szlachty i pracował jako kasjer magistracki, zaś matka Eleonora była z pochodzenia Niemką. Nie wiadomo, czy kariera duchowna została Ignacemu narzucona przez rodziców, czy też sam wybrał taką drogę życia. Dość, że matka była protestantką, która niedawno przeszła na katolicyzm, i jej życiowym marzeniem było, aby syn został katolickim księdzem. Jako dziecko przyszły kapelan wykazywał ponoć zdolności przywódcze i lubił bawić się w wojsko. Ignacy miał żywy umysł, był bardzo zdolny i w szkołach zbierał same pochwały. W 1909 r. ukończył gimnazjum i zgłosił się do seminarium duchownego. Po trzech latach otrzymał święcenia kapłańskie mniejsze i wstąpił do Akademii Duchownej w Petersburgu.



▲ Portret fotograficzny księdza I.J. Skorupki, bohatera narodowego z okresu walk z bolszewikami w 1920 r.

księdza na podobne stanowiska w Warszawie. W czasie ostatniego roku życia ksiądz I.J. Skorupka wyraźnie odżył i realizował się, pracując znowu z młodymi ludźmi. Nie dane mu jednak było zbyt długo cieszyć się tą działalnością. Wkrótce bolszewicy, których, jak mu się wydawało, zostawił daleko na Wschodzie, zaczęli zbliżać się do stolicy Polski. W szeregi ochotniczej armii zaczęli wstępować przyjaciele i podopieczni księdza. Ci, których dobru wiele poświęcił, wkrótce mogli zginąć. W tej sytuacji prawdopodobnie odżyły wojenne pasje I.J. Skorupki. Do walki motywował go też z pewnością gorący patriotyzm. Ksiądz zwrócił się do kardynała Aleksandra Kakowskiego z prośbą o zezwolenie na wstąpienie do polskiego wojska. Kardynał się nie zgodził, argumentując, że kapelanów wojskowych jest już wystarczająco wielu. Mimo to I.J. Skorupka nie ustąpił i z podobną prośbą zwrócił się do biskupa polowego Stanisława Gralla. Ten wyraził zgodę i przydzielił księdza do 236. Pułku Ochotników stacjonującego w okolicach warszawskiej Pragi. *Nie martwcie się! [...] Bóg ześle nam człowieka takiego jak Kordecki, jak Joanna d'Arc. Człowiek ten*

stanie na czele armii, doda odwagi i nastąpi zwycięstwo – powiedział kilkanaście dni przed swoją bohaterską śmiercią ksiądz I.J. Skorupka. Miał wówczas 27 lat. Czy widział wtedy własną przyszłość, czy może marzył o bohaterskiej śmierci w nadchodzącej walce?

ŚMIERĆ NA POLU CHWAŁY

Chwila bohaterskiej śmierci księdza I.J. Skorupki jest tematem wielu obrazów i opisów. Wiele z nich jest sprzecznych, głównie z powodu prześcigających się w patosie autorów tych opisów. Wiemy jednak na pewno, że 236. Pułk Ochotników wszedł w skład 8. Dywizji Piechoty i wziął udział w kontrataku na wieś Ossowo, zajmowaną przez bolszewicką 79. Brygadę Strzelców. Pułk, w którym służył ksiądz I.J. Skorupka, był pułkiem rezerwowym, złożonym w dużej mierze z harcerzy i uczniów. Wielu jego żołnierzy miało zaledwie po 16 lat. Skład tego 800-osobowego oddziału był wymownym dowodem na to, że Polacy znajdowali się w rozpaczliwej sytuacji i rzucali do bitwy wszystkie możliwe rezerwy. Mimo że patriotyzm i morale były wysokie, niedoświadczeni młodzi ludzie z trudem wytrzymywali świsł kul i strach przed śmiercią. Kiedy przyszedł rozkaz ataku, wielu się wahało,

W CZASIE WOJNY I REWOLUCJI

Diakonat I.J. Skorupka uzyskał już w czasie trwania pierwszej wojny światowej, w 1916 r. Jednego z pierwszych błogosławieństw kapłańskich udzielił własnej ciężko chorej matce, która wkrótce potem zmarła. Młody ksiądz rozpoczął działalność w Bogurodsku i Klińcach na terenie Rosji. Opiekował się tam skupiskami Polaków, a dla młodzieży z polskich rodzin utworzył nawet drużynę skautowską. W ciężkich czasach po rewolucji październikowej misją I.J. Skorupki na terenie Rosji stała się pomoc rodakom próbującym powrócić do ojczyzny. W tym samym okresie, pomimo grożących niebezpieczeństw, wspierał na duchu swoich towarzyszy niedoli i otwarcie przeciwstawiał religijne ideologii bolszewickiej. Taka postawa groziła w tamtych czasach śmiercią, za głowę księdza wyznaczono więc nagrodę. Los oszczędził jednak dzielnego kapłana. Wkrótce też udało mu się przedostać na tereny wyswobodzonej ojczyzny. Skierowany do Łodzi, został wikariuszem oraz prefektem dwóch gimnazjów i szkoły wieczorowej. Łódź nie była wówczas miastem pięknym i przytłaczała młodego idealistę. Nie umiał obojętnie patrzeć na ludzką niedolę: *Widzę biedę, a nie wspomagam, widzę zło, a czuję niemoc, bom obcy i cudzy. Zła jest dużo i wszędzie, [...] tuż obok mnie się gnieździ i zagłada do mej duszy* – zalił się w jednym z listów. Sytuacja poprawiła się dopiero latem 1919 r. kiedy przełożeni skierowali



▲ Pogrzeb ks. Ignacego Skorupki, kapelana Downar-Zapolskiego i chorążego Lachowicza poległych 14 sierpnia w walce z bolszewikami pod Ossowem.

przykład miał dać im kapelan. *Kazałem kompanii nałożyć bagnet na broń i załadować karabiny – wspominał dowódca oddziału ppor. Mieczysław Z. Słowikowski – Strzelać wolno było tylko na mój wyraźny rozkaz. Kule świszczały nad głowami, chłopcy mimo woli chyliłi się do ziemi. Świst kul słyszeli po raz pierwszy. Spojrzałem na idącego obok mnie księdza Skorupkę. Szedł wyprostowany, a usta jego poruszały się lekko. Prawdopodobnie odmawiał modlitwę, błagając Królową Polski o zwycięstwo. Opis M.J. Słowikowskiego jest najbardziej prawdopodobny ze względu na obecność autora na miejscu i jego bezpośredni udział w walce. Nikt nie pamiętał jednak momentu śmierci kapłana. M.J. Słowikowski wspomina tylko, że ksiądz raz jakby się potknął, nie wiadomo jednak, czy właśnie ten moment był chwilą trafienia go pociskiem nieprzyjaciela. Śmierć księdza I.J. Skorupki często opisywana jest w sposób bardzo poetycki: *Ksiądz nie słyszy, nie czuje tej [kuli], która uderzyła w kapłańskie czoło. Rozpościera szeroko ramiona, jakby chciał ogarnąć całą polską ziemię, umiłować ją, złączyć ją ze swym sercem na wieki. I tak legł na pobojowisku, ciałem swoim zagradzając nieprzyjacielowi drogę... Chłopcy w zapamiętaniu uderzają na wroga... walczą obok swego poległego kapłana. To on już z zaświatów wspomaga ich, podtrzymuje, prowadzi. On daje rozkaz: Nie ustąpić! Zwyciężyć!**

Niejednokrotnie w czasie tego ataku kompanie przypadają do ziemi, nieraz też były zmuszane do odwrotu. Jednak wieczorem Ossowo zostało zdobyte przez polskich żołnierzy – kosztem setek zabitych postawiono kolejny krok ku zwycięstwu. Dopiero po zaprzestaniu walk zaczęto szukać poległych. *Poszedłem na pole i znalazłem go leżące na tym*

miejscu, gdzie upadł – wspominał M.J. Słowikowski. – Przed nim leżał jakby ścięty nożem wierzch jego czaszki z mózgiem. Obrazu tego nigdy nie zapomnę. Odwróciłem księdza Skorupkę na wznak i zobaczyłem jego twarz ze spokojnym, jakby niezziemskim uśmiechem. Może ofiara jego życia potrzebna była dla naszego zwycięstwa?

NARODZINY LEGENDY

Wieść o bohaterstwie księdza rozeszła się bardzo szybko i miała duże znaczenie propagandowe. Już następnego dnia komunikat Sztabu Generalnego głosił: *Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 8. DP, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom.* Bohater został pochowany 17 sierpnia 1920 r. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie. Obecny na uroczystości gen. Józef Haller odczytał rozkaz o nadaniu mu pośmiertnie Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari. Szczególną popularnością cieszył się ksiądz I.J. Skorupka w II Rzeczypospolitej. Stał się patronem i idolem wielu organizacji młodzieżowych, podobnie jak później mieli nimi zostać bojownicy z Szarych Szeregów. Jego imieniem nazywano ulice, w Łodzi wzniesiono mu w 1930 r. pomnik. W miejscu jego śmierci ustawiono drewniany krzyż. Po II wojnie światowej władze PRL-u starały się zatrzeć pamięć



KALENDARIUM

31 lipca 1893 r.
Ignacy Jan Skorupka przychodzi na świat w Warszawie.

1902 r.
Początek edukacji.

1909 r.
Rozpoczęcie kształcenia w seminarium duchownym.

1912 r.
Przyjęcie mniejszych święceń kapłańskich.

1916 r.
Uzyskanie diakonatu.

1917–1918 r.
Działalność wśród Polaków w ogarniętej wojną domową Rosji.

Wrzesień 1918–czerwiec 1919 r.
Posługa duszpasterska w Łodzi.

Lipiec 1919–lipiec 1920 r.
Służba w charakterze kapelana wojskowego w Warszawie.

31 lipca 1920 r.
Słynne „prorocze” kazanie przed wyruszeniem na front.

14 sierpnia 1920 r.
Śmierć w walkach pod Ossowem w pobliżu Warszawy.

o tej postaci. Z miast zniknęły ulice im. Księdza Skorupki. Pamięć o męczenniku-patriocie jednak nie zaginęła i dziś w Polsce wymieniający jest znowu obok księdza Augustyna Kordeckiego i Joanny d’Arc.

Czapka i stuła księdza I.J. Skorupki. ▼



Edward Rydz-Śmigły

(1886-1941)

Marszałek Polski, polityk, zaufany człowiek prezydenta Ignacego Mościckiego, przyjaciel i następca Józefa Piłsudskiego. Był zręcznym dowódcą, wodzem naczelnym w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Klęska kampanii wrześniowej i jego wyjazd z kraju zaciążyły na wizerunku wodza. Używał kilku pseudonimów, najpopularniejszy z nich, „Śmigły”, stał się członem jego nazwiska.

SIEROTA U OBCYCH LUDZI

Edward Rydz-Śmigły urodził się 11 marca 1886 r. w Łapszynie koło Brzeżan, w województwie tarnopolskim na dzisiejszej Ukrainie. Jego ojciec był ułanem w wojsku austriackim, matka po śmierci męża podejmowała rozmaite prace fizyczne, żeby utrzymać siebie i dziecko. Osierociła go, gdy miał 10 lat. Został więc oddany do dziadków, ale edukację i wychowanie zapewniła mu pomoc lekarzy Urbanowiczów. W szkole był średnim uczniem, bardzo dobry jedynie z historii i języka polskiego. Był nieśmiały, ale bardzo sumienny i pracowity. W Brzeżanach, gdzie do matury uczył się w gimnazjum, został pupilem kilku zamożniejszych rodzin, które wpłynęły na jego rozwój intelektualny. W 1900 r. rada miejska przyznała mu stypendium jako najzdolniejszemu uczniowi gimnazjum. Po maturze, którą zdał z wyróżnieniem w 1905 r., dzięki pomocy materialnej burmistrza Brzeżan przeniósł się do Krakowa, gdzie studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych. Fascynował go Paul Cézanne i modernizm. Wyjechał nawet do Monachium, by rozwijać tę pasję. Jak pisał:

Pojechałem do Monachium studiować sztukę. Byłem tam pół roku: większość spędziłem w galeriach. Ale pochłaniała go też inna pasja. W Krakowie zapoznał się z ideologią piłsudczykowską, która wywarła na niego duży wpływ. Stanął przed wyborem – rozpocząć karierę malarzką czy włączyć się w nurt działalności politycznej zmierzającej do odzyskania niepodległości. Zaspokoił ambicje artystyczne, kończąc krakowską ASP, ale wybrał politykę. W 1908 r. wstąpił do Związku Walki Czynnej. W latach 1910–1911 ukończył obowiązkową Szkołę Oficerów Rezerwy w Wiedniu. Od 1912 r. należał do Związku Strzeleckiego. Ukończył niższą, a potem wyższą szkołę oficerską Związku Strzeleckiego. W 1912 r. wrócił do Brzeżan i organizował Związek Strzelecki pod pseudonimem „Śmigły”. W 1913 r. został komendantem Związku Strzeleckiego Okręgu Lwowskiego. Duże zdolności organizacyjne, umiejętność kierowania ludźmi i zaangażowanie młodego oficera zostały przez J. Piłsudskiego docenione.



▲ Marszałek Polski, Edward-Rydz Śmigły, jeden z najwybitniejszych dowódców II Rzeczypospolitej.

I WOJNA ŚWIATOWA

W lipcu 1914 r. E. Rydz-Śmigły został powołany do armii austriackiej (do pułku w Brzeżanach). Ale już od 1 sierpnia 1914 r. służył w I Brygadzie Legionów Polskich. W tym samym roku komendant J. Piłsudski powierzył mu zastępstwo dowodzenia tą jednostką. Kolejno na stanowiskach dowódcy batalionu, pułku i brygady przeszedł wraz z I Brygadą cały jej szlak bojowy. To właśnie w Legionach jego pseudonim „Śmigły” upowszechnił się do tego stopnia, że niemal zastąpił mu nazwisko. Jeszcze w 1914 r. zdążył zostać majorem, rok później otrzymał stopień podpułkownika, a w 1916 r. pułkownika. E. Rydz-Śmigły zawrotnie szybko zrobił karierę wojskową i wybił się na najlepszego dowódcę liniowego.

POCZĄTKI II RP

W 1917 r., po tzw. kryzysie przysięgowym, kiedy to Legiony Piłsudskiego odmówiły złożenia przysięgi zobowiązującej do posłuszeństwa dowództwu armii niemieckiej, został Komendantem Głównym Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie

1918 r. wszedł w skład Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego w Lublinie jako minister wojny oraz naczelnym komendantem wojsk polskich. Po powrocie J. Piłsudskiego z Magdeburga oddał się do jego dyspozycji. Od listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim jako dowódca Okręgu Generalnego Lublin, a następnie Grupy Operacyjnej „Kowel”. Dowodząc I Dywizją Piechoty Legionów kierował operacją zajęcia Wilna w kwietniu 1919 r., a potem Dyneburga wraz z armią litewską. W 1919 r. został generałem broni.

Podczas ofensywy wiosennej 1920 r. przeciw wojskom bolszewickim dowodził 3. Armią, która 7 maja 1920 r. zdobyła Kijów. Stolicę Ukrainy opuścił na rozkaz J. Piłsudskiego, gdy pozostałe wojska polskie znajdowały się w odwrocie. W czasie marszu odwrotowego, mimo ciągłego kontaktu z nieprzyjacielem, w pełnej gotowości bojowej doprowadził 3. Armię na Wołyń.

W dniach 7–15 sierpnia był dowódcą Frontu Środkowego, 16 sierpnia rozbił XVI armię sowiecką, od 18 sierpnia dowodził 2. Armią, na czele której ostatecznie potwierdził swoją sławę świetnego dowódcy. Decydującą rolę odegrał w działaniach nad Niemnem w dniach 20–28 września, za co dostał awans na generała dywizji.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA

W latach 1922–1926 był inspektorem armii z siedzibą w Wilnie, od 1926 r. inspektorem armii z siedzibą w Warszawie. Po śmierci J. Piłsudskiego 13 maja 1935 r. został desygnowany przez prezydenta i rząd na Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. 10 listopada 1936 r. prezydent RP mianował E. Rydza-Śmigłego marszałkiem. W wyborach prezydenckich E. Rydz-Śmigły poparł I. Mościckiego i wkrótce stał się drugą osobistością w państwie. W okólniku premiera z 13 lipca 1936 r. zostało zapisane: *General Rydz-Śmigły, wyznaczony przez Pana Marszałka jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny i pierwszy współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu państwem, ma być uważany i szanowany jako pierwsza osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej*. I. Mościcki, wbrew zapisom konstytucji kwietniowej, skłaniał się do tego, by po ukończeniu kadencji w 1940 r. przekazać stanowisko prezydenta właśnie E. Rydzowi-Śmigłemu. Marszałek usunął z areny politycznej tzw. grupę pułkowników, a następnie czynił starania pozbycia się bardziej liberalnej grupy skupionej wokół prezydenta (grupy zamkowej). Zapoczątkował akcję konsolidacji społeczeństwa, pod hasłem obrony zagrożonego państwa, faktycznie wokół rządzącego Obozu Zjednoczenia Narodowego, nazywanego popularnie Ozonem, założonego w 1937 r. z jego inicjatywy przez płk. Adama Koca. Władza sanacyjna tworzyła wokół marszałka E. Rydza-Śmigłego legendę podobną do tej, jaka otaczała J. Piłsudskiego. Na wzmocnienie jego pozycji wpłynął fakt, że w obozie rządowym był osobą nową, nieobciążoną politycznie. W tym okresie dały się też zauważyć poważne trudności wewnętrzne w kraju i brak sukcesów w polityce zagranicznej. Obóz rządowy, chcąc złagodzić te problemy, zaczął za pomocą zręcznej propagandy lansować hasło konsolidacji społeczeństwa wokół generalnego inspektora jako spadkobiercy J. Piłsudskiego i „wodza narodu”. Społeczeństwo chciało widzieć w osobie E. Rydza-Śmigłego tego, kto potrafi wyprowadzić kraj z niekorzystnej sytuacji społeczno-politycznej.

Narastające od 1937 r. zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec jeszcze bardziej wzmocniło pozycję E. Rydza-Śmigłego jako „pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej”. W obliczu agresji niemieckiej w społeczeństwie uległy złagodzeniu podziały polityczne na rzecz postaw obronnych.

E. Rydz-Śmigły stał się postacią pierwszoplanową, przyćmiewając nawet prezydenta. Plakaty z jego podobizną można było zobaczyć na wszystkich gmachach publicznych i słupach informacyjnych. Pisano o nim wiersze, śpiewano piosenki.

II WOJNA ŚWIATOWA

1 września 1939 r. prezydent RP mianował E. Rydza-Śmigłego Wodzem Naczelnym. Problemy w łączności, jak i ogrom klęski, uniemożliwiły mu dowodzenie, 7 września opuścił Warszawę. W Brześciu 11 września wydał *Wytyczne*, w których wzywał do bezwzględnej obrony stolicy Polski. W jego planach Warszawa i Modlin miały stać się ośrodkami oporu w kraju zajęty przez agresora, podczas gdy wojska polskie walczyłyby na „przedmościu rumuńskim” i czekały na pomoc sojuszniczej Francji i Wielkiej Brytanii. Po wkroczeniu wojsk radzieckich wydał *dyrektywę ogólną*, w której nakazywał wycofywanie się wojsk w kierunku na Węgry i Rumunię i niepodjęcie walki z sowieckim najeźdźcą. 17 września 1939 r. przekroczył granicę z Rumunią i został internowany w miejscowości Craiova. 7 listopada 1939 r. zrezygnował z funkcji Naczelnego Wodza i Głównego Inspektora Sił Zbrojnych. Po miesiącu został przewieziony do rezydencji byłego premiera Rumunii w Dragoslavele. Zbiegł stamtąd 14 grudnia 1940 r. i przedostał się na Węgry. Próbował tam tworzyć konspiracyjną organizację wojskową opartą na działaczach i wyższych oficerach sanacyjnych. Podczas pobytu na Węgrzech uzgodnił też jej nazwę – Obóz Polski Walczącej (powstał w lecie 1942 r., już po śmierci marszałka). 25 października 1941 r. opuścił Węgry i przez Słowację dotarł potajemnie do Polski. 30 października znalazł się w Warszawie, gdzie prosił o wcielenie go do Związku Walki Zbrojnej w stopniu szeregowego. Nie udało mu się nawiązać współ-

Pamiętki po Edwardzie Rydzu-Śmigłym – buława marszałka oraz kapelusz podhalański podarowany marszałkowi. ▶



pracy z ZWZ, wykazującym niechęć wobec przedstawicieli sanacji. Zmarł nagle, prawdopodobnie na zawał, 2 grudnia 1941 r. Pochowany został pod nazwiskiem Adam Zawisza, którego używał w konspiracji.



KALENDARIUM

1886 r.

W Łapszynie we wschodniej Galicji Edward przychodzi na świat.

1905 r.

Zdaje maturę i wyjeżdża na studia do Krakowa.

1912 r.

Wstępuje do Związku Strzeleckiego.

1914 r.

Rozpoczyna karierę w Legionach Piłsudskiego – zostaje zastępcą komendanta.

1918 r.

Obejmuje stanowisko ministra wojny w Rządzie Ludowym Ignacego Daszyńskiego.

1920 r.

Zdobywa Kijów w wojnie polsko-bolszewickiej.

1935 r.

Dostaje nominację na Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

1939 r.

„Wódz narodu” wyjeżdża z kraju.

1941 r.

Umiera pod nie swoim nazwiskiem w Warszawie.